

## HELENA DUDZIŃSKA

ur. 1931; Lublin



<b>Miejsce i czas wydarzeń</b>	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
<b>Słowa kluczowe</b>	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", historia rodziny, dziadkowie

### Rodzina

Ja pamiętam tylko dziadka, babci nie... Dziadek pojechał do Ameryki przed wojną. Miały moje rodzice – jeszcze mamusia dzieckiem była – pojechać do Ameryki, tam zapakowane kosze były. Mama mamusi zachorowała, ta moja babcia, i umarła, granice zamknęli Ameryki i bez śladu... Mieszkali same w domu dziecka, [potem] rodzina się znaleźli. Pamiętam tylko, że już za Niemców czy po wyzwoleniu, dziadek wrócił z Ameryki. To tylko to znam.

Tatuś tutaj pod Lublinem, Babin czy coś, się urodził, ale w Lublinie wychowany. Mamusia Lucyna Woć, tatuś Józef Woć. Mamusia nie pracowała. Nasz troje było: siostra i brat i ja. Mama się nie zajmowała [pracą zawodową], później zaczęła szyć w domu. Tatuś jako cieśla pracował. Opowiadał, że zbudował cały Lublin: te mosty, to wszystko, tatuś opowiadał zawsze, że robił. Mój tatuś [jak] 82 lata miał, seminarium się spaliło dach. Tatuś tam dach robił, schody. Już mówi: „Nie mogę pracować.” Ksiądz rektor przyszedł, prosił tatusia: „Panie Józefie, niech Pan przyjdzie.” „Proszę księdza rektora, ja nie przyjdę, ja mam wielki grzech!” „A czego, panie Józefie?” „Bo nie mam 72 lata, okłamałem, a ja mam 82 lata.” To mój tatuś robił, za Niemców pracował, u Niemców na Lipowej, na Wieniawskiej te garaże im robił, na dworcu coś tam robił. Miał majstra takiego i robił za Niemców. I cały czas pracował jako cieśla, ciężko pracował.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2007-08-03, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Redakcja</b>	Aleksandra Bańkowska
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"